Rok XIV. Nr. 47 SOSNOWIEC, czwartek 16 lutego 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Express Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 81; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66.

ŹRÓDŁA ZŁA NA POLSKICH KOLEJACH

ZA DUŻO POLITYKI ZA MAŁO FACHOWOŚCI

WARSZAWA, 15. 2. PAT. Dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone było debacie szczegółowej nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Komunikacji.

Sprawozdawca pos. Jahoda - Żółtowski po ogólnym wstępie o doniosłości zagadnienia komunikacyjnego podkreśla, że stan naszej komunikacji musi nas napawać troską. Budżet nie zawiera poważniejszych kwot na inwestycje.

Najpilniejsze potrzeby PKP. rozłożone na lat 5—10, wymagałyby przeszło 200 mil. rocznie. Plan inwestycyjny przewiduje na ten cel tylko po 70 mil. rocznie.— Wobec tego trzeba szukać innych źródeł a takim może być w obecnych warunkach tylko podwyżka taryfy towarowej.

Pos. Rudnicki twierdzi, że według opinii znawców kolejnictwa, główną winę złego stanu kolei są biura personalne przy dyrekcjach kolejowych. One to są największym źródłem zła. Biura te są obsadzone przez niefachowców — emerytowanych oficerów, którzy poza dobrymi chęciami nie mają żadnego przygotowania.

Te samodzielne biura personalne przy dyrekcjach kolejowych...

Min. Ulrych: „Nie ma samodzielnych biur personalnych. Trzeba opierać się na rzeczywistym stanie rzeczy. Są to biura dyrektorów kolei.

Pos. Rudnicki: „W kolejnictwie jak i na poczcie mamy coraz więcej sił niefachowych. Biura personalne tak w kolejnictwie, jak i na poczcie nie cieszą się sympatią pracowników. Szefowie personalni to ambasadorowie OZN. (Liczne przerywania). Na stanowisku tak odpowiedzialnym nie wolno wykorzystywać swych sympatyj politycznych na rzecz tego, czy innego stronnictwa. Niestety za dużo mamy polityki a za mało fachowości. Gdyby było odwrotnie, stan naszego kolejnictwa nie byłby w tak złym stanie jak dziś (przerywania).

Pos. Zyborski: Jest to demagogia.

Marszałek: Proszę nie przeszkadzać. Proszę p. posła o trzymanie się tematu.

Pos. Rudnicki: Gdy ustalano kandydatury wyborcze, to zajmująca się tym komisja składała się z samych szefów personalnych. (Głos: „A mimo to został pan posłem”). Jest to moja największa satysfakcja, iż mimo, że mój szef personalny żądał wycofania mojej kandydatury, odmówiłem i w wyborach przeszedłem. (Różne głosy z ław poselskich).

Pos. Rudnicki porusza jeszcze sprawę dysponowania funduszami na zapomogi.

Twierdzi, że na święta Bożego Narodzenia naczelnicy dyrekcji lwowskiej otrzymali dodatek świąteczny, inni pracownicy nie. Ponieważ kredyty zapomogowe były już wyczerpane, zastanawiano się skąd wzięto na to pieniędzy. Okazało się, że w grudniu referenci nie dostali dodatku referendarskiego, a więc powiadają, że dodatki dla naczelników zostały wypłacone z ich pieniędzy. Informacje te posiadam — oświadcza mówca — od wiarygodnych osób. Sprawa winna być gruntownie wyświetlona. (Min. Ulrych: Jeżeli to prawda). Uprzedzałem moich informatorów, że sprawa jest poważna i będzie niewątpliwie badana. Oświadczyli, że zeznania swe podtrzymują, dlatego poruszam tę sprawę. (Min. Ulrych: Nie z trybuny — dopóki pan tego nie sprawdził). Moi informatorzy to poważni kolejarze. (Min. Ulrych: Ja to sprawdzę).

O godz. 14-ej Marszałek Sejmu zarządził przerwę do godz. 19 ze względu na posiedzenie komisji inwestycyjnej. Ponieważ pozostało jeszcze 8 zapisanych do głosu posłów, marszałek zamierza skrócić czas przemówień do 15 minut.

O godz. 19 wznowiono posiedzenie plenarne Sejmu, na którym wyczerpano listę mówców.

Niemka Cranz mistrzynią
w konkurencii alpejskiej

W środę odbył się w Zakopanem slalom pań. Pierwsze miejsce zajęła Niemka Christl Cranz, uzyskując w pierwszym zjeździe czas 1:19.3, a w drugim — 1:16.4. 2) Schaad (Szwajcaria), 3) Nilson (Szwecja), 4) Resch (Niemcy).

W ogólnej klasyfikacji kombinacji alpejskiej zwyciężyła bezkonkurencyjna Niemka Christl Cranz przed Szwajcarką Schaad i Niemką Resch. 8) Stopkowna (Polska) 426.2, 12) Marusarzówna (Polska) 448.1.

ZESPOŁOWO:

1) Niemcy, 2) Szwajcaria, 3) Francja, 4) Polska. 5) Anglia.

—— ooo ——

Warszawa — Budapeszt 8:8

Wczoraj w Warszawie został rozegrany międzynarodowy mecz bokserski Budapeszt — Warszawa. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

Włosi powiększają garnizon w Libii

OSTRY PROTEST ZĄDU ANGIELSKIEGO W RZYMIE

LONDYN, 15. 2. Dzienniki londyńskie ujawniają, że wizyta, jaką ambasador brytyjski w Rzymie złożył w poniedziałek wieczorem ministrowi Ciano, miała na celu dokonanie wobec rządu włoskiego ostrej demarche z powodu wzmocnienia garnizonu włoskiego w Libii. Lord Perth zwrócił uwagę włoskiego min. spr. zagr. na to, że wzmocnienie garnizonu włoskiego w Libii pozostaje w rażącej sprzeczności z układem włosko-brytyjskim, który przewidywał nawet zmniejszenie liczby wojsk włoskich w Libii. Ambasador brytyjski zwrócił również uwagę min. Ciano na to, że prowadzona we Włoszech, a zwłaszcza w prasie włoskiej gwałtowna kampania przeciwko Francji utrudnia dobre stosunki między W. Brytanią a Włochami.

W odpowiedzi na tę demarche, hr. Ciano miał przyznać, że włoski rząd istotnie powiększył swój garnizonu w Libii, który obecnie doprowadzony został do 60 tys. ludzi, a równocześnie podkreślił, że rząd włoski być może będzie musiał podnieść tę liczbę, gdyż Francja również bardzo wzmocniła swój garnizon w Tunisie. Wedle hr. Ciano, wojska francuskie w Tunisie liczą obecnie 100 tys. żołnierzy. Co się zaś tyczy kampanii przeciwko Francji, hr. Ciano odmówił udzielenia jakiejkolwiek obietnicy osłabienia tej kampanii.

Straszne samobójstwo kobiety pod Czeladzią

Oblała się naftą i podpaliła tlejące zwłoki w drenie

Wczoraj mieszkańcy Czeladzi i okolicy poruszeni zostali do głębi niezwykłym odkryciem, jakiego dokonano na polach pod Czeladzią. Jedna z akuszerek zam. w Wojkowicach Komornych idąc o godz. 10 rano do Czeladzi zauważyła w pobliżu kapliczki smugę dymu, wydobywającego się z drenu wodnego pod szosą. Zeszła więc do rowu i ku swemu przerażeniu ujrzała straszny widok, mianowicie obnażone zwłoki kobiety w płomieniach. Makabryczny ten widok przyprawił akuszerkę w omdlenie. O całym odkryciu za chwilę powiadomił dopiero policję czeladzką nadjeżdżający w kierunku Czeladzi jeden z furmanów.

Na miejscu władze policyjne wydobyły płonące jeszcze zwłoki na powierzchnię i ugasiły płomienie.

Okazało się, że zwłoki w 50 proc. zostały zwęglone. Z ubrania pozostały tylko niedopalone szczątki.

Policja stanęła przed zagadką: mord i podpalenie, czy też makabryczne samobójstwo?

Na miejsce wypadku przybyły władze policyjne, które rozpoczęły drobiazgowe śledztwo. eSkcja zwłok i dochodzenie wykazały jednak, że kobieta popełniła samobójstwo schodząc sama do dreny i podpalając się oblawszy się przed tym naftą. Jak ustalono samobójczynią jest 80-letnia mieszkanka Czeladzi Wincentyna Małecka (zam. przy ul. Podwalnej) Przyczyną tego rozpaczliwego kroku był najprawdopodobniej rozstrój nerwowy spowodowany ciężką sytuacją materialną.

Wiadomość o tym strasznym samobójstwie rozeszła się lotem błyskawicy po całej Czeladzi, wywołując zrozumiałe poruszenie.

Czy koniecznie musi być Włoch?

Kardynał Hlond kandydatem do tronu papieskiego

WARSZAWA, 15. 2. Nadeszła z Rzymu w dniu dzisiejszym wiadomość o treści noty redakcyjnej Agencji „La Corrispondeza”, redagowanej przez bratanka dyrektora technicznego Pałacu Watykańskiego, w której mówi się o kandydaturach na Papieża Prymasów Polski i Węgier, wywołała w Warszawie duże wrażenie ze względu na to, że wspomniana agencja uchodziła w okresie pontyfikatu zmarłego Ojca św. za półoficjalny organ Stolicy Apostolskiej.

W związku z tym zaznaczyć należy, że dobrze poinformowane koła watykańskie odniosły się z dużą rezerwą do podanej przez agencję „La Corrispondenza” informacji. Koła te uważają za pewnik, że i tym razem nie zostanie naruszona istniejąca od 400 lat tradycja i Papieżem zostanie wybrany kardynał narodowości włoskiej.

Wystąpienie agencji „La Corrispondenza” koła te skłonne są przypisać konieczności zareagowania na co najmniej dziwny artykuł znanego dziennika faszystowskiego „Il Telegrafo”, będącego organem rodziny ministra spraw zagranicznych, hr. Ciano, który z góry wykluczał możliwość wyboru kardynała cudzoziemskiego. Te same koła, zapytywane na temat szans poszczególnych kandydatur na Papieża, wymienianych przez prasę, wstrzymują się od wypowiadania opinii, jednak prostują rozpowszechniane w prasie wiadomość, że wprowadzenie na tron Papieża, który był uprzednio podsekretarzem stanu podczas ostatniego pontyfikatu, jest niemożliwe. Przypominają więc, że niedalej jak w roku 1903 po śmierci Papieża Leona XIII wybrany został Papieżem właśnie podsekretarz stanu kardynał Rampolla, który jedynie z powodu wykorzystania przez cesarza Austrii, przysługującego mu wówczas jeszcze prawa veta nie przyjął wyboru.

Katastrofalny pożar

FORWARKU W POW. JĘDRZEJEWSKIM

Z niewyjaśnionych przyczyn wybuchł groźny pożar w folwarku Łowinia w pow. jędrzejowskim, będącym własnością p. Kozłowskiego. Pastwą ognia padł budynek zamieszkały przez służbę folwarczną. W czasie akcji ratunkowej poniósł śmierć 22 letni Józef Patyna, przygnieciony płonącym dachem. Ponadto 8 osób ze służby folwarcznej odniosło ciężkie poparzenia. Kilka osób jest lżej poparzonych.

Ciężko poparzonych odwieziono do szpitala w Jędrzejowie inni leczą się w domu. Zwęglone zwłoki Patyny wydobyto z pod zgliszcz spalonego budynku dopiero po kilku godzinach.

—oOo—

Dożywotnie więzienie

ZA OTRUCIE POCZTYLIONA

Przed trybunałem sądu apelacyjnego we Lwowie toczył się proces Michała Nakonecznego starszego posterunkowego policji w Zaleszczykach, oskarżonego o otrucie strychniną pocztyliona z Zaleszczyk Mikołaja Kohuta.

Po zakończeniu rozprawy sąd ogłosił wyrok, skazujący Nakonecznego na dożywotnie więzienie.

—oOo—

Na froncie politycznym

WYBORY DO RAD GMINNYCH

Ag. Echo donosi: Na terenie pow. opatowskiego w dn. 12 bm. odbyły się wybory do rad gminnych. W niektórych gminach zwyciężył O.Z.N. przeprowadzając większość swych kandydatów, choć i ludowcy odnieśli tu i owdzie duże sukcesy. Wybory odbyły się wśród wielkiego zainteresowania chłopców w atmosferze spokoju i powagi

POSEŁ PUTEK ZAKŁADA „KOŁA LUDOWE”

Z powiatu warszawskiego nadchodzą wiadomości, że poseł Putek rozpoczął organizację „Kół ludowych”, składających się z jego zwolenników. Kół takich miało już powstać osiem.

Stronnictwo Ludowe na terenie powiatu zajęło stanowisko obserwacyjne, gdyż do tej pory zwolennicy posła Putka nie rozpoczęli akcji nakłaniającej do wystąpowania zbiorowo całych kół.

Francja jeszcze nie uznała rządu gen. Franco

Prez. Azana urzęduje w Paryżu

Sen. Berard wraca do Burgos

PARYŻ, 15. 2. PAT. Trzygodzinne z górą posiedzenie rady ministrów zakończyło się zgodnie w oczekiwaniami kół politycznych, wydaniem krótkiego i niewiele mówiącego komunikatu, stwierdzającego jedynie, że sen. Berard ponownie otrzymał misję udania się do Burgos.

Komunikat nie mówi o żadnej decyzji rządu francuskiegi w sprawie uznania rządu gen. Franco, ograniczając się tylko do stwierdzenia, że sen. Berard uda się do Burgos celem kontynuowania misji, powierzonej mu poprzednio.

Z informacji, krążących w kołach politycznych i znajdujących potwierdzenie w artykule „Le Temps” wynika, że rząd francuski, który wkroczył zdecydowanie na drogę uznania rządu gen. Franco, ma zamiar zrealizować to w dwóch etapach, to znaczy uznać najprzód rząd gen. Franco de facto, następnie zaś de jure, a równocześnie z uznaniem de jure w najściślejszym porozumieniu z Anglią wysłać do Burgos swego ambasadora.

„Le Temps” w artykule wstępnym wyraźnie kwestionuje legalność rządu dr Negrina, zapytując, czy rząd ten w warunkach w których się zrekonstruował w Madrycie posiada jeszcze charakter prawowitej władzy skoro prez. Azana i przewodniczący kortezów Barrio schronili się we Francji, gdzie nie mogą prowadzić żadnej działalności politycznej i sami niejako zrezygnowali z obowiązków, które na nich ciążyły.

W kołach parlamentarnych krąży pogłoska, że min. Bonnet w czasie poniedziałkowej rozmowy z ambasadorem rządu madryckiego w Paryżu wyraźnie postawił mu kwestię, iż prezydent Azana nie może podpisywać żadnych dekretów datowanych z Paryża, chociażby z zastrzeżeniem, że działo się to na terenie ambasady.

Poza tym w kołach parlamentarnych twierdzą, że zarówno dyplomacja francuska jak angielska, dążą obecnie do jak najszybszej likwidacji wojny domowej w Hiszpanii i rządu dr. Negrina, aby w ten sposób uzyskać wyjaśnienie sytuacji dyplomatycznej w stosunkach z Hiszpanią.

Jednocześnie szereg dzienników paryskich zaczyna dziś oskarżać Włochy, że pragną one przedłużenia się wojny domowej w Hiszpanii, co pozwala na pozostawienie oddziałów włoskich na półwyspie Pirenejskim

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

ADAM CZEKALSKI

Powieść

66)

Zaszedłszy do kamieniczki pani Ciechanowieckiej, graf nie zastał córki w domu i dość długo musiał czekać. Kiedy w końcu przyszła i wysłuchała relacyj rodzica, gniew ją taki porwał na Ciechanowieckich, a głównie na Jana, że gdyby mogła była dostać go w swoje pękne rączki, gotowa była pasy z niego drzeć.

— Aaa! Zapłać mi za to ten warchoł i rebeliant! Pozna on, co może Strutyńska! Nie ujdzie mu bezkarnie to warcholstwo tym razem.

Następnie, pocieszywszy rodzica, postanowiła jechać do ambasadora moskiewskiego, który wielce jej był przyjazny.

— Pana stolnika litewskiego nie masz w Warszawie — objaśniła ojca — pojechał do Moskwy jako komisarz królewski do spraw granicznych.

— Jaka szkoda! — westnął graf.

— Pewnie, że szkoda, ale jeszcze nic straconego. Pan stolnik litewski waży już w stolicy kraju bardzo wiele i ma znaczny posłuch u krola jegomości, ale nie mniej znacznym jest pan ambasador carycy, którego słowo ma duże znaczenie i wagę u najpierwszych osób w kraju.

— Tedy idź że, idź, moje dziecko, i ratuj biedną głowę swego rodzica.

— Ostań u mnie, ojcze, aż do mego powrotu i nie obawiaj się niczego. Wyroku trybunału jeszcze nie ma, tedy włos z głowy spaść ci nie może

Tak pocieszywszy strapionego starostę szakinowskiego, pojechała pani Ciechanowiecka do pana Potiomkina, ambasadora wszechpotężnej carycy moskiewskiej, której wiernym sojusznikiem była zawsze Familia Czartoryskich, a Strutyński przecie Familii służył. Mogła się też spodziewać madame Hedwige miłego przyjęcia u wszechwładnego ambasadora, gdyż bliższe jej stosunki od dłuższego czasu z tym panem kazały takie przyjęcie wróżyć.

Jakoż, skoro tylko lokaj oznajmił jej obecność panu ambasadorowi ten, nie czekając na wejście miłego gościa, wyszedł sam do niej.

— Bon jour belle madame! — powitał ją uśmiechnięty ambasador. — Jakże się cieszę, widząc panią u siebie. Co za szczęśliwy omen!

— Ach, panie ambasadorze, bieda mnie tu do pana zagnała, bieda.

— Jakiejkolwiek treści jest owa bieda, winienem jej wdzięczność, madame, albowiem mam szczęście oglądać pod moim dachem najpiękniejszą z Polek. Proszę, bardzo proszę, niech pani raczy pozwolić dalej.

Weszli do gabinetu wspaniale urządzonego, w którym na pierwszym miejscu wisiał ogromny portret carycy Elżbiety, sięgający wielkością swoją od podłogi do sufitu. Skoro zajęli tu już miejsca, pan ambasador spytał znowu:

— No, a teraz proszę mi powiedzieć, czemu mam zawdzięczać szczęście oglądania pani u mnie, madame?

— Przychodzę do pana z prośbą, panie ambasadorze, z wielką prośbą...

— O cóż chodzi?

— Wrogowie zajadli naszego domu, całej partii książąt Czartoryskich, a więc tym samym i wrogowie najjaśniejszej carycy, dokonawszy rzezi wśród przyjaciół i służby ojca mego na sejmiku w Brasławiu, obecnie dybią na jego życie i zdrowie, pomawając go czyny, których nigdy nie popełnił.

— Któż to są ci ludzie?

— Panowie białoruscy... Ciechanowieccy...

— Ciechanowieccy? Wszak i pani, belle madame, nosisz to samo nazwisko

— Noszę je, noszę, monsieur, ale z jakąż odrazą muszę się nim posługiwać! Jednym z owych Ciechanowieckich — jest własny mój mąż, od którego zmuszona byłam schronić się w domu ojca mojego, potem w Wołczynie u księcia pana, wreszcie becnie w stolicy, gdyż dziki ten człowiek nie zna granic ni umiaru w swych nieprawościach, czym oburzyć zdolen jest na siebie nawet anioła dobroci.

— Ciechanowiecki, Ciechanowiecki...

— powtórzył pan ambasador, jakby sobie chciał dobrze to nazwisko zapamiętać na przyszłość.

— Tak ekselencjo, Ciechanowiecki, Ciechanowiecki, jeden z największych łotrzyków, jacy kiedykolwiek po ziemi litewskiej chodzili, wróg niebezpieczny i zawzięty nie tylko mojego domu, nie tylko partii księcia kanclerza, ale także i wróg śmiertelny najjaśniejszej imperaturowej moskiewskiej..

— Madame — odrzekł z galanterią ambasador — obiecuję pani, iż człowiek ten poniesie zasłużoną karę.

— Ale kiedy, kiedy?..

— Może już niedługo, może niedługo... Ale wie pani, jaką mam dla niej nowinę?

— Słucham pana, monsieur.

— Francuzi ponieśli klęskę pod Mosbach... Czy pani wie, co to oznacza?

— Wyobrażenia najmniejszego nie mam.

d. c. n.

Rozgrywka
na Dalekim Wschodzie

Wypadki na Dalekim Wschodzie zazębiają się coraz wyraźniej z ogólną sytuacją międzynarodową i z rozgrywką między mocarstwami obu osi. Polityka międzynarodowa staje się coraz bardziej polityką światową, przestając już być wyłącznie polityką europejską.

Dla międzynarodowego układu sił jest jest dziś ważna już nie tylko to, co się dzieje w Europie środkowej, na wybrzeżach Morza Śródziemnego i w Hiszpanii, ale także to, co się dzieje u wschodnich wybrzeży Azji i na Pacyfiku.

Jeśli w Ameryce pojawiają się raz po raz akcenty rewizjonistyczne w stosunku do dotychczasowej linii polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, opierającej się na zasadzie izolacji i bezwzględnej neutralności, jeśli prezydent Roosevelt manifestuje swą solidarność z Anglią i Francją, to dzieje się przede wszystkim na skutek postępów Japończyków w Azji. Groźny cień Japończyka coraz bardziej niepokoi Jankesów.

Na związek wojny na Dalekim Wschodzie z ogólną sytuacją światową rzuca m. in. światło fakt, który miał miejsce ostatnio, mianowicie zajęcie przez flotę japońską wyspy Hainan o czym pisaliśmy ostatnio.

Wyspa ta posiada doniosłe znaczenie strategiczno- militarne. Zajęcie Hainan przez Japończyków pozwoli im na założenie tam pierwszorzędnej bazy lotniczej i morskiej, z której nie tylko będą mogli robić raidy lotnicze na jedyną obecnie drogę, którą marsz. Czang-Kai-Czek otrzymuje transporty materiału wojennego z Indo-Chin, ale także będą mogli skutecznie szachować dotychczasowe pozycje strategiczne w tych stronach Anglii i Francji oraz dalej położone Stanów Zjednoczonych.

Francja od dawna już zdawała sobie sprawę ze znaczenia strategicznego wyspy Hainan.

Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że rzecznik japońskiej floty wojennej nie krył się z tym, iż o operacji japońskiej w sprawie Hainan były zawczasu powiadomione Włochy i Niemcy. Na Dalekim Wschodzie krzyżują się więc nie tylko tak. jak w Europie „osie", ale nawet trójkąty Rzym—Berlin—Tokio i Paryż—Londyn— Waszyngton. Zajęcie wyspy Hainan poprzedziła przecież interwencja ambasadorów Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych w Tokio którzy w jednobrzmiących notach zakomunikowali rządwi japońskiemu, że ich rządy nie mają zamiaru uznawać nowego stanu rzeczy w Chinach i ostrzegali przed jakimiś nowymi atakami, które mogły by być uznane w Londynie Paryżu czy Waszyngtonie za akty nieprzyjazne. Zdaje się jednak, że Japończycy nie zbyt się tym ostrzeżeniem przejęli skoro odpowiedzieli na nie zajęciem Hainanu.

Warto tu zresztą przypuszczać, że i strona przeciwna nie ogranicza się tylko do not dyplomatycznych. Stany Zjednoczone przeprowadziły ostatnio ufortyfikowanie wyspy Guam najdalej posuniętego w kierunku Japonii i Chin punktu swych posiadłości wyspiarskich na Pacyfiku. Francja zaś latem ub. roku zajęła grupę „hiszpańskich" wysp Paracel, leżącą nieco na południe od Hainan.

Na Dalekim Wschodzie odbywa się więc obok wojny japońsko-chińskiej i rozgrywka między mocarstwami, która może mieć znaczny wpływ na kształtowanie się ogólnej sytuacji międzynarodowej i europejskiej.

Mak.

KRÓL SIAMU W LOZANNIE

Do Lozanny przybył z Marsylii młody król Siamu Ananda Mahidol w towarzystwie matki. brata i świty składającej się z 20-tu osób.

STRACENIE 7 ARABÓW

Siedmiu arabów oskarżonych o posiadanie broni palnej i stawianie oporu władzom brytyjskim zostało skazanych w Haifie na karę śmierci.

KOBIETY BUŁGARSKIE W WALCE O SWOJE PRAWA

Związek Kobiet w Bułgarii przedłożył memoriał premierowi oraz ministrowi sprawiedliwości, w którym domaga się rozszerzenia prawa wyborczego, ponieważ kobiety bułgarskie posiadają czynne prawo wyborcze o ile są zamężne biernego w ogóle nie posiadają Związek zapowiada ostrą walkę o realizację tych żądań.

Polacy w Niemczech
w obliczu poważnego niebezpieczeństwa

W związku z wiadomościami, które ukazały się przede wszystkim w prasie niemieckiej, a w prasie polskiej zostały po części potwierdzone, prasa polska w Niemczech zamieszcza obszerną analizę obecnej sytuacji ludności polskiej w Rzeszy i wysuwa szereg wniosków.

Jeżeli, jak wynika ze źródeł niemieckich sprawa powołania polsko-niemieckiej komisji mniejszościowej jest już faktem dokonanym — piszą „Nowiny Codzienne" — wówczas szczególnego znaczenia nabiorą oświadczenie prasy polskiej, że w czasie narad berlińskich winna być wzięta pod uwagę zasadnicza różnica struktury i położenia ludności polskiej w Niemczech w porównaniu do mniejszości niemieckiej w Polsce. Nie można bowiem zagadnienia tego stawiać na jednej płaszczyźnie, jak to uczyniono w deklaracji mniejszościowej rządów polskiego i niemieckiego z dnia 5 listopada 1937 r. Deklaracja ta zupełnie nie wpłynęła na poprawie losu Polaków w Niemczech, który od czasu jej ogłoszenia się pogorszył, stwarzając natomiast fałszywy pozór uspokojenia na tym odcinku.

Delegaci polscy w Berlinie winni m. in. przeciwstawić się stanowczo formie, w jakiej zarządzono spis ludności w Niemczech, zmierzając do stworzenia katastru narodowości. Spis jest tak skonstruowany, że już z góry można powiedzieć ,iż nie da prawdziwego obrazu stanu rzeczy.

Pozostaje nam zwrócić uwagę — kontynuuje cytowany dziennik polski w Niemczech — że dla ludu polskiego w Niemczech utworzenie polsko - niemieckiej komisji mniejszościowej, która zająć się ma rozpatrzeniem spraw mniejszościowych — jest po układzie porozumienia polsko-niemieckiego ze stycznia 1934 r. i po deklaracji mniejszościowej z listopada 1937 r. ponownie dalszą nadzieją na polepszenie się naszego bytu i życiowych zagadnień Polaków w Rzeszy".

„O memoriale złożonym Hitlerowi i memoriale z 2.VI 1938 r. twierdzić musimy, że położenie ludu polskiego w Niemczech mimo wszelkich urzędowych zapewnień i wbrew stale i systematycznie powtarzających się twierdzeń prasy niemieckiej, jakoby Polakom w Niemczech powodziło się dobrze, nie ulegało dotychczas żadnej poprawie".

„Zasadnicze punkty memoriału Związku Polaków w Niemczech, za wyjątkiem nielicznych zagadnień, jak np sprawa legitymacyj studenckich, do dziś dnia nie doczekały się załatwienia po myśli starań ludności polskiej w Niemczech".

„Przeciwnie Polacy w Niemczech zagrożeni są w dalszym ciągu szeregiem niebezpieczeństw, które stać się mogą zaczątkiem poważnego podszarpnięcia fundamentów bytu Polaków w Rzeszy".

„Najważniejszym i palącym zagadnieniem. które wysunęło się na czoło wszystkich spraw ludności polskiej w Rzeszy jest przewidziany na 17.V br. spis ludności. Spis ten grozi ludności polskiej przymusowym katastrem. Półtoramilionowa rzesza ludu polskiego w Niemczech zostanie zmniejszona do cyfry Polaków, niezależnych gospodarczo, którzy wiedzą, że groźby nie odbiorą im i ich rodzinom chleba".

Rubryka spisu, zapytująca o narodowość zamiast o język w istniejących warunkach bezwzględnej zależności gospodarczej Polaków w Rzeszy nie jest zgodna z zasadami deklaracji z 5.XI 1937 r.

„Stanowisko zatem nasze jest jasne. Rubryka „narodowość" winna być z spisu z 71.V usunięta".

„Dochodzi już obecnie do tego, iż od pewnego czasu prasa III Rzeszy systematycz nie zmniejsza liczbę półtoramilionowej ludności oświadczeniem z góry, że Polaków w Rzeszy jest najwyżej około 100 tysięcy (?! — red. Z. A. P.) — informuje prasa polska w Niemczech.

„W związku ze zbliżającym się terminem spisu już od szeregu miesięcy jest prowadzona nieustanna akcja przygotowawcza, której wykładnikiem są miejscowe organa B. D. O., w których szeregach znajduje się przeważna część nauczycielstwa.

„Niepokój ludności polskiej w związku z przymusowym publicznym oświadczeniem narodowej przynależności został spotęgowany przez fakt wydalenia na początku tego roku przez władze niemieckie 16 czołowych działaczy polskich z Arkadiuszem Bożkiem na czele.

„Położenie Polaków w Niemczech, które jest odźwierciedlone w memoriale związku Polaków w najmniejszym stopniu nie wykazuje, jakoby ludność polska w Niemczech korzystała w pełni ze swych praw".

„Ostatnie wypadki wydaleń działaczy zwłaszcza z terenów autochtonnych nie sprzyjają wzrostowi zaufania i pewności ludu polskiego w Niemczech. W istniejącej atmosferze trudno jest mówić o swobodzie wyrażania swych przekonań".

„Spis ludności oparty o zasadę jawnego i bezpośredniego oświadczenia narodowości nie może być w takich warunkach przyjęty przez ludność polską za rzeczywisty obraz swego stanu liczebnego".

W dalszym ciągu prasa polska porusza sprawę szkolnictwa (na 1 i pół miliona Polaków — 60 szkół prywatnych; 740 tys. Niemców w Polsce ma 500 szkół), opieki religijnej, ustawy o zagrodzie dziedzicznej sprawę nieudzielania zezwolenia na udział w licytacjach; polski stan chłopski zmniejsza swój stan posiadania na roli i jest wypierany z ziemi ojczystej.

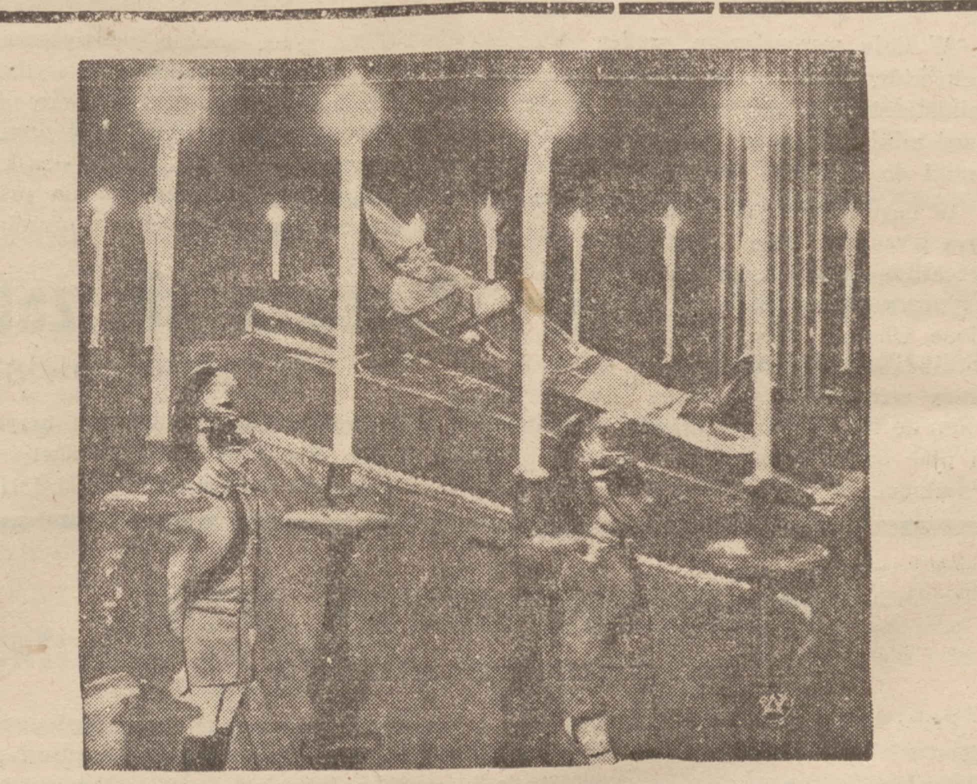
Nieuregulowana jest sprawa przynależności do Niemieckiego Frontu Pracy, Hitlerjugend, Jungvolk, Bund Deutscher Mädel, Służby Pracy. Wreszcie załatwienia wymagają sprawy związane z ograniczającym wpływem na życie polskie działalności Izby Kultury Rzeszy, ustawy o redaktorach, jak również bojkot polskich instytucyj gospodarczych.

„Jeżeli więc zapowiedziana polsko - niemiecka komisja mniejszościowa rozpocznie swoje prace — podkreśla prasa polska — to zajęcie się tylko sprawami powyżej przez nas przedstawionymi, może przyczynić się nareszcie do spełnienia nadziei, żywionych przez ludność polską w Niemczech od chwili zawarcia porozumienia polsko-niemieckiego w styczniu 1934 r."

„Czekaliśmy na wprowadzenie praw naszych w życie po deklaracji z 5. XI. 1937 r."

„Dziś lud polski w Niemczech prawa swoje znów przypomina, a na wykonanie znów czeka".

Wołanie ludu polskiego w Niemczech nie może pozostać bez echa.



Na zdjęciu ciało zmarłego Papieża, Piusa X-go po zabalsamowaniu odziane zostało w białe szaty liturgiczne, czerwoną mozzettę z gronostajami oraz złotą mitrę. Zwłoki tak odziane zgodnie z rytuałem przez dwa dni pozostawały wystawione na widok publiczny w kaplicy Sykstyńskiej.

Zasiłki dla karmiących matek
W ROKU 1938.

W ciągu 1938 roku wszystkie Ubezpieczalnie Społeczne wypłaciły tytułem zasiłków dla karmiących matek ogółem 884.226 zł. Najwięcej wypłaciła Ubezpieczalnia w Warszawie — 151.194 zł., następnie w Łodzi — 77.842 zł. Krakowie — 55.437

Sosnowcu — 30.159 zł,

Białej Krakowskiej — 29.983 zł., Poznaniu —29.324 zł., Bielsku — 29.179 zł., Chrzanowie — 25.743 zł., Lwowie — 23.388 zł.

i Ostrowcu Kieleckim — 22.628 zł.

UCHWAŁY NACZELNEJ UNII

Opór pracodawców uniemożliwia załatwienie żądań pracowników umysłowych w Zagłębiu

W Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, która podjęła szereg uchwał.

Na czoło zagadnień w chwili obecnej stwierdza Rada Naczelna wybija się konieczność uregulowania zbiorowych stosunków pracowników z prac pracodawcami.

Pracodawcy, widząc w układach zbiorowych, zwłaszcza w świetle nowej ustawy, szereg nowych dla siebie zobowiązań, ze zwiększonym oporem odmawiają konferowania z pracowniczymi związkami zawodowymi w sprawie zawierania układów zbiorowych pracy. Przykładem tego mogą być przewlekłe zatargi w Zagłębiu Naftowym, w Zagłębiu Dąbrowskim, w Przemyśle Włókienniczym łódzkim etc., gdzie opór pracodawców uniemożliwia pokojowe załatwienie słusznych żądań pracowników. Natomiast nader nieliczne wyjątki zawarcia układów zbiorowych pracy (banki i ubezpieczenia prywatne) nastąpiły pod bezpośrednią groźbą strajku, czy też nawet pod naciskiem strajkowym.

Celem położenia kresu temu stanowi rzeczy należy wprowadzić w życie w jaknajkrótszym czasie ustawę o rozjemstwie w zbiorowych zatargach pracy.

Należy też wreszcie unormować sprawę ustawowej reprezentacji personelu w przedsiębiorstwach przez szybkie rozciągnięcie na teren całego Państwa ustawodawstwa o radach zakładowych, obowiązującego na Górnym Śląsku.

Wreszcie Rada stwierdza, że zachodzi konieczność przywrócenia dawnej nazwy resortu zajmującego się zagadnieniami polityki społecznej, mianowicie Ministerstwo Opieki Społecznej, bowiem stan dotychczasowy w ogólnym układzie stosunków międzyresortowych, gdzie istnieją ministerstwa rolnictwa przemysłu i handlu — upośledza czynnik pracy, stanowiący przecież podstawę bogactwa Rzeczypospolitej.

SPRAWA OBNIŻKI SKŁADEK I SAMORZĄDU UBEZPIECZENIOWEGO

Rada Naczelna Unii z uznaniem wita oświadczenie Pana Ministra Opieki Społecznej o konieczności zaniechania dalszej prolongaty obniżki składek w ubezpieczeniu pracowników umysłowych wobec grożących deficytów,

Jednocześnie Rada Naczelna wskazuje że pomyślny stan finansowy ubezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek braku pracy całkowicie uzasadnia podniesienie zbyt niskich w czasie obecnym świadczeń w tej dziedzinie.

Rada Naczelna podkreśla równocześnie, że jedynie powołanie samorządu ubezpieczeniowego w drodze wyborów, umożliwi normalne, celowe i zgodne z wolą ubezpieczonych zarządzanie funduszami ubezpieczeń społecznych.

SĄDOWNICTWO UBEZPIECZENIOWE

Rada Naczelna Unii stwierdza, że przedłożony ciałom ustawodawczym projekt ustawy o sądownictwie ubezpieczeniowym musi ulec zmianom, które by dostosowały go do zasadniczego celu, jakiemu powinno odpowiadać tego rodzaju sądownictwo, a mianowicie: uproszczenie, potanienie i skrócenie procedury odwoławczej oraz dopuszczenie czynnika społecznego do orzekania w sporach ustawą zakreślonych,

Czym uzasadniają konieczność zwrotu wpisów szkolnych za dzieci pracownicy państwowi

Obecnie istniejąca ilość średnich szkół państwowych zarówno ogólnokształcących jak i zawodowych ,jest w znacznej części kraju niedostateczna i z tego powodu około 30 proc. dzieci pracowników państwowych nie moze być przyjęta do tych szkół z braku miejsca.

Czesne w prywatnych szkołach średnich wynosi od 50 do 100 złotych miesięcznie, co przy obecnej wysokości uposażenie pracowników państwowych w 85 proc nie przekraczających złotych 300 miesięcznie, a w 70 proc. złotych 220 miesięcznie uniemożliwia dzieciom pracowników państwowych uzyskanie nawet średniego wykształcenia.

Praktyka stwierdziła, że nie mogą uzyskać miejsca w szkołach państwowych przede wszystkim dzieci pracowników najniężj uposażonych. Taki stan rzeczy powoduje zmniejszenie się w szkolnictwie średnim procentowej ilości elementu polskiego na rzecz dzieci ludności żydowskiej która dziś jest jedynie niemal w stanie ponosić koszty wysokich opłat.

Ponieważ taki stan odbija się ujemnie na układzie sił na wyższych uczelniach, a co za tym idzie i w układzie sił naszej inteligencji, stan taki należy uznać za wysoce niebezpieczny i uniemożliwiający warstwie najbardziej uspołecznionej i patriotycznej utrzymanie się na powierzchni życia kulturalnego

Drzazgi

Na FIS!

Już teraz można śmiało powiedzieć, że FIS się udał. Tylko polscy zawodnicy nie bardzo się udali. Zajmują notorycznie ostatnie miejsca w każdej konkurencji. — Robią to jednak tak czarująco, że złożyć to jedynie należy na karb tradycyjnej polskiej gościnności.

Bo gdy się słucha reportażu radiowego — zawsze sprawozdawca nie omieszka zaznaczyć, że Polak (który właśnie wjeżdża na metę jako ostatni) jest świeży i wypoczęty, w doskonałym stylu, kończący bieg bez żadnego wysiłku

To nam tylko na pociechę pozostało.

Mimo tak smutnych wyników ludzi coś ciągnie na ten FIS. Chłopcy nawet z domu uciekają, by zobaczyć owe sławy światowe znakomitych Skandynawów. — Przed kilku dniami zbiegli z domu dwaj uczniowie gimnazjalni z Orzegowa.

Jeden z nich zabrał ze sobą nawet rewolwer ojca. Być może, że pojechali zamścić się za porażki polskiego narciarstwa i wystrzelać niemieckich i norweskich konkurentów. wim.

———ooo———

Przy głośniku

TRAGEDIA AJSCHYLOSA W TEARZE WYOBRAŹNI

Z bogatej twórczości Ajschylosa, która obejmowała 90 utworów dramatycznych, zachowało się zaledwie 7 tragedii, a wśród nich trylogia która zwała się „Oresteja".

Oresteję odegrano po raz pierwszy w teatrze ateńskim w r. 458 przed Chrystusem. Przedstawiała ona tragiczne dzieje Orestesa, syna Agamemnona, wielkiego wodza z czasów Wojny Trojańskiej.

Polskie Radio, ktore niejednokrotnie juz zaznajamiało swych słuchaczy z repertuarem klasycznym, wystawiając zradiofonizowane Dialogi Platona, «Powrot Odyssa», „Ifigenię" i inne wystawia tym razem dziś godz. 21-ej drugą część trylogii Ajschylosa Ofiarnice Audycję opracował i słowem wstępnym opatrzył prof. U. S. B. Stefan Srebrny.

Ubezpieczenia długoterminowe DLA SAMOISTNYCH RZEMIEŚLNIKÓW

Na skutek staran podjętych przez samorząd rzemieślniczy min. przemysłu i handlu rozpoczęło badania odnośnie wprowadzenia w życie ubezpieczeń długoterminowych dla samoistnych rzemieślników. Zagadnieniem tym zajmuje się również Istytut spraw społecznych. W wyniku tych badań opracowane mają być normy prawne ubezpieczeń

Samorząd rzemieślniczy podkreśla, że pożądane jest przyśpieszenie prac nad ustawą o ubezpieczeniu długoterminiwym dla samoistnych rzemieślników, których duża część zbliża się obecnie do wieku starczego.

———oOo———

Walne zebranie LOPP. W BĘDZINIE

Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP w Będzinie podaje do wiadomości Kołom LOPP ,że w dniu 26 bm o godz. 10-ej rano w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego nr. 54 odbędzie się walne zgromadzenie obwodu. Porządek obrad zapowiada: Sprawozdanie z działalności Obwodu — budżet na rok 1939, sprawozdanie komisji rewizyjnej wybory władz i uchwalenie wniosku na walne zgromadzenie Okręgu wojew. LOPP.

Zarząd prosi o delegowanie przedstawiciela koła wraz z upoważnieniem jednocześnie przypomina, że wnioski na walne zgromadzenie powinny wpłynąć do obwodu na 5 dni przed walnym zgromadzeniem gdyż w przeciwnym razie nie będą rozpatrywane.

Na froncie pracy

Rozstrzygnięcie arbitra w sprawie zatargu na kop. „Dorota"

W dniu wczorajszym, radca Węgierow, który jako arbiter wyznaczony przez ministerstwo opieki społecznej rozstrzygnąć miał zatarg na kopalni Dorota nadesłał do Zagłębia swe orzeczenie.

W najważniejszym punkcie tj. dotyczącym wysokości płac robotniczych arbiter orzekł, że przy dotychczasowej wydajności pracy stawki płac nie zostaną zmienione. Obecna wydajność na jednego robotnika wynosi 680 kg. Gdy wydajność pracy wzrośnie w przeciągu dwuch tygodni do 700 kg. narobotnikodniówkę stawki płac podwyższone zostaną o 2 proc. z ułamkiem. W razie wzrostu wydobycia do 900 kg. płace zostaną podwyższone o 50 proc., a z chwilą osiągnięcia wydajności 1.200 kg. na robotniko-dniówkę płace podwyższone zostaną o dalsze 5 proc.

Robotnicy zwolnieni przed strajkiem będą stopniowo przyjmowani do pracy. Nie dotyczy to robotników, przeciwko którym prowadzono było dochodzenie w związku z ich zachowaniem się w czasie strajku.

Orzeczenie obowiązuje do dnia 1 lipca br. W razie niewymówienia na czas nieograniczony.

Zaostrza się zatarg o poprawę płac w frmie „Swiatowit" w Myszkowie

Jak donosiliśmy, pracownicy umysłowi firmy „Światowit" w Myszkowie wystąpili za pośrednictwem PZZPP. i H. w Sosnowcu do dyrekcji o zwołanie konferencji w sprawie regulacji płac. Dyrekcja zajęła stanowisko odmowne, oświadczając że pertraktować ze związkiem nie będzie.

Ponieważ jednocześnie odmówiła dyrekcja również wzięcia udziału w konferencji w Inspektoracie Pracy w Zawierciu sprawa oparła się o Ministerstwo Opieki Społecznej, które powiadomione przez sekretarza generalnego związku przyrzekło interwencję.

Zainteresowana tym zatargiem Unia Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych czyni zabiegi u jednego z posłow pracowniczych o wniesienie interpelacji w tej sprawie.

Wytrychem otwarł drzwi i zbiegł z aresztu

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadał wczoraj mieszkaniec Sosnowca Władysław Celejewski zam. przy ul. Górniczej 22, oskarżony o ucieczkę z aresztu w Zagórzu.

Celejewski był poszukiwany za różne przestępstwa przez sąd grodzki w Sosnowcu. Przytrzymany przez policję w Zagórzu i osadzony w areszcie, rozebrał piec i wyjąwszy z niego drut, sporządził wytrych, którym otworzył drzwi aresztu i zbiegł.

W krótkim czasie schwytano go. Celejewskiego skazał sąd na dwa miesiące aresztu.

Obrady ojców Będzina

Wesołe momenty w dyskusji nad podatkiem inwestycyjnym

Onegdajsze posiedzenie rady miejskiej w Będzinie obfitowało w kilka ciekawych, a miejscami zabawnych momentów. Pancwie radni, jak nigdy, formalnie „rwali" się jeden przez drugiego do zabierania głosu w dysku sji. Radni — żydzi zabierali głos w dysku sji tylko wówczas, gdy chodziło o uchwalenie jakiegoś podatku.

W posiedzeniu rady wzięli również u dział, jako obserwatorzy przedstawiciele zw. rewizyjnego samorządów terytorialnych insp Pienkiewicz i insp. Zakrzewski. Przysłuchi wał się również obradom burmistrz Czeladzi p. Brudnicki.

Przed przystąpieniem do obrad po krótkim okolicznościowym przemówieniu prez. Izydorczyka, rada uczciła przez powstanie z miejsc i chwilą ciszy — pamięć zmarłego Ojca św. Piusa XI.

Pierwsze trzy punkty porządku obrad a mianowicie: uchwalenie statutu podatku drogowego, statutu podatku od kopalń węgla i statutu o poborze miejskiego podatku inwestycyjnego na budowę szkół referował radny Stróżyk. Statut o podatku drogowym, z którego miasto ma osiągnąć 40 tysięcy zł. i statut o podatku od wydob. węgla (wynosi 1 proc.) uchwalono bez dyskusji.

Dłuższą dyskusję prowadzona natomiast przy uchwalaniu statutu o poborze podatku inwestycyjnego na budowę szkół. Z podatku tego miasto zamierzało osiągnąć 50 tysięcy zł. Do tego statutu zgłoszono całą powódź wniosków i poprawek.

Ławnik Rubinlicht w „soczystym" prze mówieniu wypowiedział się całkowicie prze ciwko temu podatkowi. Między innymi powie dział: My wysłannicy ludu (miało być prawdopodobnie wyborców) musimy pilno wać, aby nasi wyborcy (ławnik Rubinlicht reprezentuje kupców i właścicieli nierucho mości i placów) nie potrzebowali płacić po datków. Ostatecznie — mówił dalej ławnik Rubinlicht — nie potrzebujemy specjalnie my płacić wszystkich podatków, niechaj w przyszłości obciążeni będą nimi nasi synowie i wnuki.

Radny Perl, który jest doktorem medycy ny zabierając również w tej sprawie głos podchwycił słowa wypowiedziane przez ław nika R. i odpowiedział mu, że przekazywanie płacenia podatków naszym synom i wnu kom jest zwykłym wykręcaniem się od tego obowiązku. A może p. R. spodziewa się przyjścia na świat Mesjasza a wówczas wo góle podatków płacić nie będziemy — mó wił p. Perl. Ławnik Rubinlicht uczuł się powiedzeniem dr. Perla obrażonym — zare plikował mu więc: „Panie dr. Perl! O ile pan w ten sposób stawia diagnozę swoim chorym, jak pojmuje sprawę podatków to oświadczam kategorycznie, że nie chciałbym być pańskim pacjentem".

„Rozmówki" i „powiedzonka" tych dwu czł. rady wywołały na sali ogólny śmiech. W sprawie podatku inwestycyjnego zabiera ł jeszcze głos ławnik Łaskowski, który kry tykował wywody ławnika R., zaznaczając je dnocześnie, że klub PPS. będzie głosować za statutem

Ponadto zabierali jeszcze w tej spra wie głos radni: Bluszcz, Salski, ławnik Morys, r. Zając (wypowiedzieli się za uchw statutu), Jakubowicz i Klajman (poprawki do statutu). Radny Siciński (PPS) zgłosił poprawkę, aby zwolnić od podatku inwestycyjnego rzemieślników i straganiarzy. Radny Cukierkland zgłosił poprawkę, aby podatek ten obejmował płatników z kategorią I i II handlową i od I do V kategorii przemysłowej.

Na powódź zgłoszonych wniosków i poprawek odpowiadał prez. Izydorczyk, wyjaśniając zebranym, że podatek inwestycyjny musi być pobierany gdyż stan niektórych budynków szkolnych jest zły Należy przede wszystkim ukończyć budo wę szkoły w dzielnicy robotniczej na Ksawerze.

Po dyskusji przystąpiono do głosowania zgłoszonych poprawek. Niespodziewa nie uzyskała większość (o jeden głos) po prawka do statutu zgłoszona przez r. Cukierklanda. Radnym, który przyczynił się do tego był p. Biały (Klub pracy gospodarczej). W ten sposób z podatku te go miasto będzie mogło osiągnąć zamiast 50 tysięcy tylko 30 tys. zł. A szkoda, bo na wykończenie budowy szkoły na Ksawerze potrzeba jeszcze dużo pieniędzy.

Po załatwieniu się ze statutem podatku inwestycyjnego, nacz. K. Lengas odczytał re skrypty p. wojewody, dotyczące konwersji 6 proc. pożyczki obligacyjnej z 1918 roku oraz zatwierdzające, że Miejski Zakład Elektr., Zakład wodociągowy i kanalizacyj ny są przedsiębiorstwami miejskimi.

Sprawę statutu etatów stanowisk słuzbo wych dla pracowników gminy m. Będzina referował radny Bluszcz według tego statutu nap.: naczelnik wydziału ogólnego magistra tu musi mieć wyższe wykształcenie i 5-cio letnią praktykę samorządową i administracyjną i przysługiwać mu będzie VI grupa u posażeniowa. Kierownik (zastępca naczelnika) musi mieć maturę i 3-ch letnią praktykę samorządową z grupą uposażeniową VII.

W działach innych kierownicy muszą również mieć maturę z praktyką.

Ponadto wyższe wykształcenie muszą mieć naczelnicy wydziału finansowego, o światy i kultury, wydziału zdrowia, wydzia łu technicznego, drogowego, inspekcji bu dowlanej, mierniczej i wydziału administracyjnego.

Woźni — szkoła powszechna.

Na tym obrady przerwano i rozpatrywanie preliminarza budżetowego na 1939—40 rok odłożono do dnia następnego.

— **SZKOŁA POWSZECHNA Nr. 3 W SOSNOWCU** urządza w dniu 19 bm. o godz. 16 w sali Domu Społecznego wielką zabawę dziecinną, na którą zaprasza wszy stkie dzieci. Tani bufet, tanie wejście, zabawy, korowody, muzyka.

— **KOMITET ZBIÓRKI NA FUN DUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ W ŁAZACH**, z przeprowa dzonych zbiórek wśród społeczeństwa i firm oraz kupiectwa na terenie Gminy Rokitno - Szlacheckie w Łazach zebrał ogółem 133 zł. 53 gr. Z powyższej sumy wydatkowano 4 zł. 25 gr. Pozostałą sumę 129 48 gr. Komitet przekazał na konto cze kowe Nr. 21895 Funduszu Szkolnictwa Pol skiego Zagranicą w Warszawie w dniu 11 bm.

— **ZABAWA L. M. K. w GRODŹCU.** Zapowiedziana na dzień 18 bm. zabawa taneczna L. M. K. oddział Grodziec, odbę dzie się w przepisanym terminie. Czysty zysk z zabawy przeznacza się w całości na Fundusz Obrony Morza.

— **HERBATKA TANECZNA** odbędzie się w Związku Rezerwistów koło Sosno wiec I (ul. Kilińskiego 1) dnia 18 bm. o godz. 20-ej.

— **BAL LILIOWY HARCERSKI.** Za rząd obwodu Związku Harcerstwa Pol skiego w Sosnowcu urządza dnia 18 bm. w sobotę o godz. 21 w salach ratusza so snowieckiego harcerski „Bal Liliowy", na który uprzejmie zaprasza wszystkich sympatyków harcerstwa. Wejście wyłącz nie za zaproszeniami.

Kto jeszcze zaproszenia nie otrzymał proszony jest o podanie swego imienia i nazwiska telefon nr. 6-26-89 lub w Skła dnicy Harcerskiej w Sosnowcu, ul. Warszawska 1, telefon nr. 6-25-81. Dochód z balu przeznaczony jest na obozy i kolo nie letnie harcerskie.

— **TRADYCYJNY SLEDZIK.** Koło o pieki przy Państwowym Liceum i Gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu u rządza we wtorek dnia 21 bm. o godz. 19 w gmachu tegoż Gimnazjum „Tradycyj ny Śledzik" z tańcami i bridgem. Wstęp za zaproszeniami.

— **ZEBRANIE LOPP. W GRODŹCU.** W niedzielę dnia 26 bm. odbędzie się w Grodźcu w Sokolni przy ul. Konopnic kiej 1 walne zebranie koła LOPP. w pier wszym terminie o godz. 14.30, w drugim terminie o godz. 15. Członkowie proszeni są o liczne i punktualne przybycie.

— **CHOROBY W SOSNOWCU.** W ub tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań: płonica 1, krztusiec 3, odra 1, grużlica 1, zgon 1.

Projekt Ustawy

O IZBACH APTEKARSKICH

Prezydium Rady Ministrów wniosło na obecną sesję parlamentu po raz drugi projekt ustawy o izbach aptekarskich.

Zgodnie z brzmieniem projektu obo wiązek należenia do przyszłych izb apte karskich będą mieli wszyscy farmaceuci, wykonujący zawód aptekarski, zaś osoby posiadające prawo wykonywania zawodu lecz nie korzystające z niego, będą mogły należeć do izb, o ile zechcą i zostaną przez odnośną izbę przyjęte. Dzięki temu prze pisowi dopuszczeni zostaliby do udziału w pracach samorządu zawodowego wszy scy farmaceuci zatrudnieni poza apteka mi (np. w przemyśle farmaceutycznym, laboratoriach badawczych itp.)

Wiadomości bieżące

Czwartek 16 LUTY

Dziś: Julianny
Jutro: Patrycjusza
Wschód słońca: 7,00
Zachód słońca 16,01

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 3 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28.

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 20.30 teatr miejski odegra na Saturnie w sali Klubu komedię W. Perzyńskiego pt. „Lekkomyślna siostra".

W piątek dnia 17 bm. o godz. 20.30 teatr miejski odegra w Grodźcu w sali Domu Strażackiego komedię pt. „Lekkomyślna siostra". Bilety wcześniej do nabycia w sklepie p. Bednarka.

W niedzielę dnia 19 bm. o godz. 20.30 teatr miejski odegra w Łazach w sali kina „Ateneum" komedię W. Perzyńskie go pt. „Lekkomyślna siostra". Przedsprze daż biletów w klubie ZZK.

—oOo—

Teatr Świata Pracy

W SOSNOWCU.

W niedzielę dnia 19 bm. w sali KPW. przy ul. Kilińskiego 8 w Sosnowcu „Sp. sprawiedliwość" sztuka Franciszka Loren za w 8 obrazach i „W Tristanii", bajka sentymentalna w 4 obrazach. Początek o godz. 19, koniec o godz. 21. Ceny miejsc od 25 gr. do 1.50 zł.

— **ZWIĄZEK RZEM. CHRZEŚCIJAN I CECHY W SOSNOWCU** zawiadamiają że zabawa rzemieślnicza odbędzie się w dniu 19 lutego br. o godz. 16-ej do rana w lokalu Pracown. Przemysł. i Handl w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a, z tym samym programem umieszczonym w ro zesłanych zaproszeniach. Nadmienia się że rozesłane zaproszenia są ważne, a po dalszo można się zgłaszać do Biura Związ ku Rzem. Chrześc. w Sosnowcu, ul. Pił sudskiego 16 w godz. urzędowych od 9-ej do 15-ej. — Komitet.

— **KOLĘDA** w parafii Św. Andrzeja Boboli na Starym Sosnowcu. Dziś ul. Daleka od Nr. 1 — od godz. 3 p. p. Skła dane datki przeznaczone są na budowę kościoła Św Andrzeja Boboli na Starym Sosnowcu.

Latarką zaświecił w okno

i poniósł za to śmierć

Wczoraj przed sądem okręgowym w So snowcu rozegrał się finał śmiertelnej bójki jaka miała miejsce na jesieni ub. roku przy ul. Pszennej w Sosnowcu. W mieszkaniu Mariany Szprych, zam. w jednym z domów przy tej ulicy odbywała się w godzinach wie czorowych libacja, w której poza właściciel ką mieszkania brali udział dwaj lokatorzy tego domu 31-letni Stefan Zakrzewski i 30 letni Karol Kardynalski.

W trakcie libacji na podwórze przyszedł zamieszkały w pobliżu Zygmunt Budzisz ce lem wynajęcia od jednego z lokatorów konia ponieważ z mieszkania Marianny Szprych, mieszczącego się na parterze, dochodziły do głosy głośnej rozmowy, Budzisz zaciekawio ny zaświecił latarką w okno. Nie spodobało się to właścicielce mieszkania, która wy biegła na podwórze i wszczęła kłótnię z Bu dziszem. Po chwili w sukurs kobiecie nad biegli Zakrzewski i Kardynalski. Uzbrojeni w łopatę i siekierę, poczęli bić Budzisza.

Kres krwawej bójce położyła dopiero po licja. Ciężko rannego Budzisza w stanie nie przytomnym przewieziono do szpitala, gdzie po dwuch dniach,, nie odzyskawszy przy tomności zmarł.

Na rozprawie świadkowie zajścia nie mogli ustalić kto z oskarżonych był faktycz nym zabójcą Budzisza, wobec tego sąd ska zał Zakrzewskiego i Kardynalskiego i u dział w bójce na cztery lata więzienia, a Szprychę na jeden rok.

Nowy zarząd
ZWIĄZKU LEKARZY

Odbyło się doroczne zebranie oddziałowe Związku Lekarzy Państwa Polskiego oddziału Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, na którym wybrano zarząd.— Nowowybrany zarząd na posiedzeniu swym w dniu 7 bm. ukonstytuował się następująco: prezes — dr. Starzyński Sławomir, wiceprezes — dr. Osiński Adam skarbnik — dr. Krogulski Henryk. sekretarz — dr. Liedtke Czesław, członkowie zarządu: dr. Kotarski Zygmunt. dr. Lipski Klaudiusz. dr. Rajs Mieczysław.

Zastępcy: dr. Broen Artur, dr. Drabarek Władysław. dr. Hanasz Stanisław, dr Kołodziej Stanisław, dr. Kubacki Józef dr. Trznadel Stanisław, dr. Zamieński Michał.

—oOo—

Kobiecy Komitet Wyborczy
NA ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE

W Zagłębiu utworzony został Powiatowy Kobiecy Komitet Wyborczy. W skład zarządu weszły następujące panie: Berbecka (Samopomoc Społeczna Kobiet) — przewodnicząca, Kosibowiczowa — wiceprzewodnicząca, Konieczna — wiceprzewodnicząca. Boxowa (Koło Gospodyń Wiejskich), Malewska (R. W.). Krajewska (Przew. Sosn. Kom. Wyb.). Trzęsimiechowa (ZPOK), Żmijewska (ZPOK), Ciesielska (R. P.), Zarzycka (ZPOK). Pierzchałowa (Zw, Strzelecki), Almstaedtowa (Rodz. Rez. i Legionowa), Brudnicka (ZPOK),. Ćwiklińska (Sam. Społ. Kobiet).

—oOo—

Slad palców na cukiernicy
ZDRADZIŁ ZŁODZIEJA

Do mieszkania Idy Leslau w Będzinie al. Kołłątaja 17 zakradł się złodziej, ogałacając mieszkanie z kosztownych nakryć stołowych i biżuterii, wartości kilku tys. złotych.

Sprawca kradzieży został schwytany, na ślad którego natrafiono dzięki pozostawionych przez niego odciskom palców na cukiernicy. Złodziejem okazał się Pinkus Berman (Sosnowiec, Modrzejowska nr. 29). Stanął on wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu i został skazany na dziewięć miesięcy więzienia.

Kłopot z imieninami

Wystarczy rzucić okiem na kalendarz, aby co parę dni przypomnić sobie, że są czyjeś imieniny i że temu komuś należy złożyć życzenia dać dowód pamięci, a jeśli łączą nas znim ściślejsze stosunki, obdarować go czemś, złożyć mu upominek. Wybór podarunku nie jest rzeczą łatwą wymaga wielkiego taktu i pomysłowości, które muszą uwzględniać wiele okoliczności. Robienie prezentów jest pewnego rodzaju sztuką, dowodzącą, że się naprawdę myślało o kimś że się zna jego upodobania i potrzeby i umie je zaspokoić w sposób taktowny, a nawet możliwie pożyteczny.

Kwiaty są darem przyjmowanym chętnie przez kobiety, ale więdnącym szybko Obdarowujący pragnąłby aby dar jego był trwały, aby pozostawał w kontakcie z sobą która go otrzymała i przypominał ofiarodawcę. Dobrze jest, jeśli podarunek nie jest rzeczą zamkniętą w sobie wyczerpującą szybko swoje możliwości, ale jesi jest długowieczny i świadczy o fantazji tego, który jest jego autorem. Dobry podarunek jest trwały i tworzy nowe perspektywy.

Czyż z tego punktu widzenia nie należy losowi loteryjnemu oddać pierwszeństwo przed innymi prezentami? Los, złożony w darze zdaje się uśmiechać i lśnić wszelkimi powabami oczekiwania i nadziei. Odmawia się z klasy na klasę a tym samym utrzymuje kontakt duchowy z tym, który go ofiarował. Jeśli wygra, przynosi nowe sięgające daleko możliwości, związane z osobą inicjatora, odświeżające myśl o nim w pamięci.

Pamiętajmy o tym zwłaszcza teraz, bo już 23 lutego rozpocznie się ciągnienie pierwszej klasy czterdziestej czwartej Loterii Klasowej.

Woźni nie będą płacić
CZYNSZU ZA MIESZKANIA SŁUŻBOWE?

Jak się dowiaduje agencja Kabel, zarząd główny Związku Niższych Funkc. Państw. po ostatnich uchwałach zjazdu organizacyjnego wniósł do władz nadzorczych memoriał w sprawie niepotrącania niższym funkcjonariuszom czynszu za mieszkania służbowe.

Byłoby to przynajmniej częściowe pośrednie wyrównanie niższym funkcjonariuszom należności za dodatkowe godziny pracy.



POKAZY ŁYŻWIARSKIE W KATOWICACH

Na zdjęciu Ewa Scheibertówna. mistrzyni Polski w jeździe figurowej na lodzie.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek, 16 lutego.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 F.I.S. Migawki sportowe 7.20 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Życiorysy maszyn — Pogadanka 15.15 Kłopoty i rady 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Jak pracuje bank — pogadanka 16.40 Uwertura 16.55 Surowce w życiu gospodarczym 17.05 W dzień litewskiego święta narodowego 17.45 F.I.S. Bilans narciarskich zawodów złożonych — pogadanka 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej 18.30 Muzyka lekka i poważna 19.00 F.I.S. Transmisja z skoków narciarskich 19.20 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Klasyczny Teatr Wyobraźni 22.20 Muzyka taneczna 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.03 F.I.S. Ostatnie wadomości sportowe 23.05 FIS. Wiadomości z Polski w języku angielskim niemieckim i francuskim 23.15 Muzyka polska.

KATOWICE

Czwartek, 16 lutego.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 630 Program na dziś 11.25 Muzyka 14.00 Muzyka obiadowa 14.50 Chwilka społeczna 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 16.40 Płyty z Warszawy 18.00 Porady radiotechniczne 18.10 Z albumu speakera 18.25 Wiadomości sportowe 22.20 Wiadomości sportowe 22.20 Rozmowę ze słuchaczami 22.30 Wesoły wieczór 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, 17 lutego

630 Pieśń „Kiedy ranne wstają żorze" 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 F. I. S.: Wiadomości z Zakopanego 7.20 Muzyka poranna 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Muzyka 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Audycja dla młodzieży 15.20 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Waidomości gospodarcze 16.20 Rozmowa z chorymi 16.35 Obrazki karnawałowe 17.00 Nasze sprawy 17.15 Recital wiolonczelowy 17.45 Skrzynka techniczna 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Miłość, dar nieba zbyt drogi 19.00 F.I.S. Transmisja z Zakopanego 19.15 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycja informacyjna 21.00 Loteria 22.00 Szkic literacki 22.15 Muzyka taneczna 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.03 FIS. Ostatnie wiadomo Polski w języku francuskim, angielskim ści sportowe 23.05 FIS. Wiadomości z i niemieckim 23.15 Patrz programy Warszawy II.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

236)

— Król może powiedzieć tak, pani może powiedzieć nie. I co pani powie?

To zapytanie, tak prosto wiodące do celu, bardziej mnie obraziło, aniżeli zmieszało. Człowiek ten wiedział bardzo dobrze co mówił do mnie. Odwołałam się do jednego z tych zdań, już zupełnie gotowych, których uczymy się w najpospolitszych opowiadaniach i odpowiedziałam jąkając się:

— Panie, będę posłuszną mojemu ojcu.

Pan Carin lekkim poruszeniem odsunął się ode mnie i chociaż na niego nie patrzałam, dostrzegłam, że mi się przyglądał z wyrazem twarzy zupełnie niedelikatnym. Milczał przez chwilę, potem wziąwszy mnie za rękę, pocałował ją z osobliwszą miną i zaczął mówić tonem lekkiego szyderstwa:

— Nie można być piękniejszą i lepszą.

Intonacja głosu, sposób, w jaki wymówił ten wyraz „lepszą", wydały mi się zniewagą. Błyskawica gniewu przebiegła mi serce, lecz nie trwała długo. Ojciec mój powrócił z jego ojcem.

— He! he! he! — rzekł pan Carin — otóż znajomość zawarta. No i cóż. Wilhelmie, wszak ci powiedziałem, że ci dam żonę prześliczną... cokolwiek zaniepokojoną, cokolwiek lękliwą...

— Pan chce zapewne powiedzieć cokolwiek głupią? — odparłam natychmiast obrażona tonem pana Carin.

— Panna de Vaucloix ma słuszność — rzekł pan Wilhelm z przekąsem.

Podniosłam oczy na ojca mojego był zarumieniony i zmieszany; osłupiałam widząc, że bez potępienia ze swojej strony przyjmuje wyrządzoną mi zniewagę i nie wiem jaka litość dla mnie, czy dla niego schwyciła mnie za serce, kiedy usiłował uzupełnić zdanie pana Wilhelma, dodając:

— Rzeczywiście, córka moja ma słuszność, panie Carin — to co pan powiedział wygląda na lichy bardzo komplement.

— Dobrze, dobrze! — zawołał pan Carin — oto zuch, który ją nauczy, jak to rozum zdobywają młode dziewczęta.

I nim miałam czas zdziwić się tym nowym grubieństwem, dodał:

— No, nie mamy teraz czasu do stracenia. Ty Wilhelmie, pójdziesz do kościoła, do merostwa i do notariusza; ty panie de Vaucloix, idź do swoich.. wiesz.. ofiaruj dwadzieścia pięć za sto żebyś mógł dać czterdzieści i tak będą bardzo szczęśliwi. Dla siebie zatrzymuję najbardziej znarowionych i przyrzekam ich ugłaskać. Zebranie ogólne dziś musi być skończone. Pojmujesz, że nie możemy ogłosić zapowiedzi, pierwej nim przeprowadzimy układy, gdyby się domyślano czegokolwiek nie odstąpiliby ani jednego sou, a nie tego nam trzeba. Pamiętaj Wilhelmie, żeby ogłoszono zapowiedzi za trzy dni.

— Ma się rozumieć, ojcze — powiedział Wilhelm z niecierpliwością — czy uważasz mnie za głupca?

— Pan Wlhelm ma słuszność — powiedziałam natychmiast, unesiona chęcią oddania impertynencji mojemu przyszłemu i nie spostrzegając, że zdanie, które powtórzyłam nie stosowało się zupełnie do tego co on mówił.

Wilhelm skrzywił się zlekka, co mi pokazało, że pozostaje przy zdaniu, które sobie o mnie utworzył i rozgniewana tupnęłam nogą. Ojciec mój, chociaż domyślał się ile cierpiałam, rozgniewał się na tę oznakę zniecierpliwienia.

— Proszę bardzo, Ludwiko, daj pokój takim dzieciń對stwom; namyśl się i bądź mi posłuszną.

— Pani dała mi nadzieję, że pozyskam to szczęście — rzekł Wilhelm; potem się ukłonił i wyszedł z ojcem moim iz panem Carin.

Pozostałam sama. Takie to było pierwsze moje widzenie się z moim przyszłym mężem. Przypadek, stawiając mnie nagle wobec niego, wzniecił we mnie zmieszanie bardzo naturalne w młodym dziewczęciu i pokazał mnie Wilhelmowi w świetle, które uważał za nautralne i nie starał się wcale go sprostować. Zobaczysz później, że był jednym z tych ludzi, dla których pierwsze wrażenie jest najważniejsze. Edwardzie ty, co mnie znasz, ty wiesz czy jestem próżną! A jednak powinieneś poznać upokorzenie dziewczyny, nie tak młodej, żeby się z nią obchodzono jak z dzieckiem, która wie że ją uznano za głupią i dostatecznie głupią, żeby jej to powiedzieć można było w oczy, a ona się tego nie domyśliła. Posłuchaj mnie Edwardzie i niech cię nie nudzą te wszystkie szczegóły mego życia; konieczne są one do wykazania ci, że nieszczęście nie jest w tym co się zwykle nieszczęściem nazywa. Rzeczywiście, w tym dniu byłam nieszczęśliwą, chociaż nikomu powiedzieć nie mogłam, że mnie spotkało jakie nieszczęście. Poprzestałam na płaczu, pobudzając w sobie postanowienie ostateczne oporcia się rozkazom pana de Vaucloix.

d. c. n

Toporem zamordował żonę, teściową i synka

Dwa krwawe dramaty

rozegrały się niemal jednocześnie

Finladia wstrząśnięta została dwoma krwawemi dramatami, jakie rozegrały się prawie jednocześnie tego samego dnia i o tej samej godzinie w dniu 13 bm.

W miejscowości Rowanieni, w miejscowym szpitalu pewien młodszy lekarz dr. Lindrus dwoma strzałami z rewolweru **zabił swego starszego kolegę lekarza, dr. Narvi.**

Dr. Lindrus zajęty był opatrywaniem chorego i zauważywszy przechodzącego przez korytarz dr. Narvi do kancelarii szpitalnej i tam dwoma strzałami zabił go na miejscu.

Ze szpitala dr. Lindrus pobiegł do swego mieszkania i tu popełnił samobójstwo.

Żonę, która usiłowała przeszkodzić mu w popełnieniu samobójstwa, dr. Lindrus wyrzucił z mieszkania.

Tego samego dnia w Helsinkach **artysta malarz, Lachti, lat 28, w przystępie nieuzasadnionej zazdrości zarąbał toporem swą 29-letnią żonę, 67-letnią teściową i 4-letniego synka.**

Tragedia rozegrała się tak błyskawicznie, że sąsiedzi nie mogli zorientować się w sytuacji i przeszkodzić masowemu mordestwu. Malarz Lachti po dokonaniu krwawej masakry zadał sobie kilka śmiertelnych ciosów nożem.

Z Olkusza

(o) **WYBORY DO RAD GROMADZKICH.** Władze starościńskie w Olkuszu zarządziły wybory do rad gminnych w gminach: Bolesław, Kidów, Kroczyce, Pilica, Skała i Minoga na 25 bm. Terminy wyborów w pozostałych gminach, podane zostaną do wiadomości za kilka dni.

Śmiała kradzież

WIEPRZY Z POCIĄGU.

Niezwykle śmiałej kradzieży dokonali nieznani osobnicy z wagonu towarowego będącego w biegu. Mianowicie pomiędzy st. Rabsztyn i Olkusz wyrzucili oni na tor kolejowy trzy duże wieprze, które zabili na miejscu i zabrali.

Przybyła w kilkanaście godzin później policja znalazła w pewnym miejscu zakopane wnętrzności zabitych wieprzy.

Sprawców nie ujęto. Sprowadzony na miejsce pies policyjny nie zdołał odnaleźć śladów złodziei.

Władze Związku

PRACOWN. SKARBOWYCH W OLKUSZU

Pod przewodnictwem delegata zarządu centralnego, p. Glińskego, odbyło się walne doroczne zebranie Zw. Prac. Skarb., koło w Olkuszu.

Po sprawozdaniu i udzieleniu zarządowi absolutorium, wybrano do zarządu Koła: pp. Stanisława Wrońskiego — prezes (ponownie), L. Jędrzejkiewicza — wiceprezes, M. Wojtulewicza — sekretarz, M. Poglódka — skarbnik, L. Kuderę — księgowy i Józefa Kunderę — referent sportowy. Przewodniczącym komisji rewizyjnej wybrano p. St. Janika, naczelnika Urz. Skarbowego.

Imprezy Komisji Wczasów

PRACOWNICZYCH PZZPP i H. RZ. P W SOSNOWCU

Komisja Wczasów Pracowniczych Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. Oddziału w Sosnowcu podaje do wiadomości, że na najbliższy okres przewiduje urządzenie następujących imprez dla członków Związku, i ich rodzin.

1) Wycieczki narciarskie do Zwardonia

W czasie trwania dobrych warunków śniegowych urządzane będą w każdą sobotę i dzień przedświąteczny jednodniowe wycieczki narciarskie do Zwardonia dla początkujących i wprawnych. Noclegi z utrzymaniem (lub bez utrzymania) zapewnione przy zgłoszeniach przynajmniej na 3 dni naprzód. Wyjazdy następować będą tylko przy dobrych warunkach śniegowych.

2) Klubowe rozgrywki towarzyskie.

W drugiej połowie lutego br. projektowane jest urządzenie turniejów szachowych warcabowych i bilardowych w lokalu Klubu Towarzyskiego Związku. Rozgrywki odbywać się będą w godzinach wieczorowych. Udział w turniejach mogą brać tylko członkowie Związku Koła Młodzieży Pracowniczej i ich rodziny. Od ilości zgłoszeń na poszczególne rozgrywki zależny jest okres ich trwania.

3) Kurs gimnastyki bez przyrządów.

Z końcem lutego br. przewidziane jest uruchomienie kompletów gimnastyki pokojowej (bez przyrządów) dla członków Związku i ich rodzin. Ćwiczenia odbywać się będą dwa razy w tygodniu w godzinach wieczorowych pod kierunkiem instruktora.

4) Kurs nauki pływania.

W dniu 9 marca br rozpocznie się 6-tygodniowy kurs nauki pływania na pływalni w Łaźni Miejskiej w Katowicach. Nauka odbywać się będzie dwa razy w tygodniu w godzinach wieczorowych we wtorki i czwartki pod kierunkiem instruktora. Kurs dostępny tylko dla członków Związku i ich rodzin dla pań i panów). Opłata 4 zł od osoby.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela p. St. Kucharz w Sekretariacie Związku, ul. Sienkiewicza 17-a, tel. 61302:

ad 1) na 3 dni przed każdym wyjazdem do Zwardonia, ad 2) do dnia 20.II. br., ad 3) do dnia 25.II. br. ad 4) do dnia 20.II br.

Ponadto Komisja Wczasów Pracowniczych podaje do wiadomości że chętnym na wyjazd do Zakopanego na F.I.S. udziela bliższych informacji o kwaterach będzie na zakończenie zawodów w dn. 13 Przy większej liczbie zgłoszeń urządzona II. br. zbiorowa wycieczka dla członków Związku i ich rodzin. Informacji udziela p. St. Kucharz w Sekretariacie Związku ul. Sienkiewicza 17a, tel. 61302.

Na zakończenie karnawału Komisja Wczasów Pracowniczych urządza w lokalu Klubu Towarzyskiego Związku przy ul Sienkiewicza 17-a tradycyjną „Śledziówkę związkową" dla członków Związku i ich rodzin oraz zaproszonych gości, która odbędzie się dn. 21. II. o godz. 20 W sprawie zaproszeń należy zwracać się do p. St. Kucharza w Sekretariacie Związku ul. Sienkiewicza 17-a tel. 61302.

Wieści z FIS.

Jenewein zwycięscą w kombinacji alpejskiej

Oficjalne wyniki slalomu panów

W trzecim dniu FIS, zawody slalomowe rozegrano w warunkach typowo zimowych, przy burzy śnieżnej i bardzo niskiej temperaturze.

Rozpoczęcie slalomu opóźniono o półtorej godziny, gdyż przygotowującą trasę nie zdążyli w przepisowym czasie ustawić bramek.

Sportowo slalom stał na wysokim poziomie. Na trudnej, lodowej trasie, pokrytej świeżo spadłym śniegiem i przy zamieci, która utrudniała a miejscami uniemożliwiała obserwację, przesłaniając bramki — zawodnicy wykazali maksimum ambicji i umiejętności.

Sensacją zawodów jest zwycięstwo Szwajcara Romingera, który uzyskał świetne wyniki 1:00,4, 1:01,2. Drugie miejsce zajął Jenewein (Niemcy), który miał czas 1.01,4, 1:03,9. Zwycięzca biegu zjazdowego Niemiec Lantschner utracił szanse na zdobycie pierwszego miejsca nie tylko w slalomie, lecz i w kombinacji alpejskiej. W pierwszym przedbiegu dzisiejszego slalomu miał on czas nie najlepszy, a nadto przewrócił i ominął jedną z bramek, co spowoduje punkty karne.

Slalom rozegrany był na trasie długości około 700 mtr przy różnicy poziomów około 200 mtr.

Z zawodników polskich najlepszym był Bronisław Czech, który miał czasy 1:17,1 i 1:28. Zawodnicy polscy jechali ostrożnie i powoli.

Warto nadmienić, iż po pierwszym przebiegu komisja zjazdowa FIS zamierzała przełożyć drugi przedbieg panów. Po dyskusji zdecydowano jednak bieg kontynuować. Warunki atmosferyczne w czasie drugiego zjazdu były jeszcze gorsze. Zawodnicy często padali na trasie, a niektórzy z powodu upadku nie ukończyli drugiego przedbiegu. M. in wycofał się w połowie drugiego zjazdu Marian Zając.

Slalom pań został przełożony na później

Jenewein (Niemcy)

MISTRZEM ŚWIATA W KOMBINACJI

Po zakończeniu slalomu obliczono wyniki kombinacji alpejskiej o mistrzostwo świata. Wyniki w tej klasyfikacji przedstawiają się następująco: 1) Jennewein (Niemcy), mistrz świata z notą 345,8; 2) Walch (Niemcy) 352; 3) Romminger (Szwajcaria) 353 6, 4) Cranz (Niemcy) 357,6; 5) Lantschner (Niemcy) 359,8; 6) Berg (Norwegia) 369,5; 7) Agnel (Francja) 3788,; 8) Hansson (Szwecja) 328,2; 9) Molitor (Szwajcaria 383,7; 10) Marcellin (Włochy) 392,4; 11) Kverobe g (Norwegia) 392,8; 12) Pracek (Jugosławia) 401,7; 13) Robbi (Szwajcaria) 417,8, 14) Nogler (Włochy) 418,6; 15) Schindler (Polska) 420,7; 16) Czech Bronisław (Polska) 421,8; 17) Couttet (Francja) 422,2; 18) Lacedeli (Włochy) 427,8; 19) Heim (Jugosławia) 438,9; 20) Lafourge (Francja) 447,2; 21) Wyller (Norwegia) 447,8; 22) Zając Marian (Polska) 448,7; 23) Palmer Tomkinson 464,9

W klasyfikacji drużynowej w kombinacji alpejskiej o mistrzostwo świata 1) Niemcy z notą 1008.3; 2) Szwajcaria 1110.4; 3) Norwegia 1129.2; 4) Włochy 1149.8; 5) Francja 1193.9; 6) Polska 1223.8.

Mając przed sobą wyniki całości kombinacji alpejskiej, musimy przyznać, że nie mamy specjalnego powodu do radości. W klasyfikacji drużynowej zajmujemy ostatnie miejsce, a jedynie w slalomie, w którym Francuzi pojechali nadzwyczaj słabo, udało się nam ich wyprzedzić. Wszędzie poza tym nie spisaliśmy się.

W konkurencjach alpejskich Niemcy zatym odniosły pełny sukces, zdobywając dwa pierwsze miejsca drużynowo t. zn. w biegu zjazdowym i slalomie, oraz pierwsze miejsce w biegu zjazdowym. Do sukcesów tych jeszcze dojdą na pewno triumfy narciarek niemieckich, które mają okazję do zdobycia dalszych sukcesów w slalomie pań.

Z Zawiercia

Z życia podoficerów rezerwy

W PORAJU

Onegdaj pod przewodnictwem delegata okręgu OZPR p. J. Kani odbyło się walne doroczne zebranie członków Związku podoficerów rezerwy w Poraju.

Ze złożonych sprawozdań ogólnego, kasowego i komendanta wynika, że organizacja w roku sprawozdawczym ujawniła ożywioną działalność.

Po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości sprawozdań — udzielono zarządowi absolutorium, a następnie dokonano wyboru nowych władz związku. Prezesem ponownie został wybrany zasłużony dla koła p. Stefan Zieliński. W skład kolegium zarządu weszli pp Wł. Imiołczyk Wł. Piotrowski J. Czerny A. Sitek B. Wolyniec i J. Szubijczyk.

Do komisji rewizyjnej pp. Wł Miechowicki A. Płusko i J. Wieczorek delegat na zjazdy p. Jan Kubijczyk Sąd koleżeński pp. J. Krauze J. Konstantynow

Szewc z Bydgoszczy

OFIAROWAŁ ŚP. OJCU ŚWIĘTEMU BUTY

W czasie jednej z pielgrzymek do Rzymu szewc bydgoski, Józef Kowalczyk, przyjęty został na specjalnej audiencji prywatnej przez Papieża Piusa X.

Powodem tego niezwykłego wyróżnienia było ofiarowanie przez Kowalczyka Ojcu św. niezwykle cennych patofli cere monialnych, szytych złotymi nićmi. Pantofle te były dziełem kilku lat pracy.

Audiencja odbyła się w prywatnych apartamentach Papieża w obecności kilku kardynałów Papież przez dłuższą chwilę rozmawiał z Kowalczykiem przez tłumacza którym był ks. arcybiskup Cieplak. Za ten piękny dar Ojciec św. polecił wręczyć Kowalczykowi podziękowanie z własnoręcznym podpisem, złoty medal pamiątkowy i dyplom z błogosławieństwem papieskim.

Pamiętaj o bezrobotnych!

Kurikula (Finlandia) zwycięża
w biegu na 18 klm.

W środę, w czwartym dniu mistrzostw narciarskich świata, odbył się bieg 18 km do konkurencji złożonej i otwartej. Start odbył się na północnych stokach Gubałówki, a nie jak projektowano na Stadionie narciarskim pod Krokwią.

W biegu tym wspaniały triumf odnieśli, jak było do przewidzenia, narciarze Finlandii i Szwecji. W pierwszej dziesiątce uplasowało się 6-ciu Finów, 2 Szwedów i 1 Norweg. Zwycięzcą biegu został mało znany Fin Kurikula w czasie 1:05.30, 2) Karpinen (Finlandia) 1.06.5, 3) Pachlin (Szwecja) 1.06.35, 4) Jalkanen (Nerwegia) 1.07.42, 5) Bergendahl (Norwegia) 1.07.54 6) Nie (Finlandia) 1.07.59. 7) Dahijuist (Szwecja) 1.07.59. 8) Olkeminuora (Finlandia) 1.08.04, 9) Tianen (Finlandia) 1.08.33 10) Danielson (Szwecja) 1.08.53, 11) Pitkanen (Finlandia) 1.09.07. 12) Demez (Włochy) 1.13.40 jako najlepszy zawodnik środkowej Europy. Z Polaków najlepszy Matuszny 1.13.40 następnie Nowacki 1.14.00

Do konkurencji złożonej na pierwszym miejscu uplasował się Kaplas (Finlandia) z czasem 1,09.53, 2) Meakinen (Finlandia) 1.10.07, 3). Hoffsbacken (Norwegia) 1.10.28, który ma największe szanse zajęcia pierwszego miejsca po konkursie skoków, który odbędzie się w czwartek.

Z Polaków najlepszy Wnuk z czasem 116,28.

Megan Taylor
MISTRZYNIĄ ŚWIATA

W Pradze Czeskiej zakończone zostały zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata w jeździe figurowej. Mistrzostwo świata zdobyła angielka Megan Taylor przed wiedeńką Hedy Stenuf (obecnie Ameryka), angielką Daphne Walker, niemką Lydia Veicht i czeszką Evą Niklovą.

Nr. II Km. 2982/38, 3097/38 i 249/39 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrząstowski, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Pańskiej pod Nr. 34-a, na zasadzie art. 602, 603 i 604 k. p. c. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wyszczególnionych ruchomości:

1) **Dnia 22-go lutego 1939 roku** o godzinie 10 m. 15 w II-gim terminie w Sosnowcu przy ulicy Modrzejowskiej pod Nr. 4, składających się z różnych ruchomości, oszacowanych na sumę 610 zł.

2) **Dnia 23-go lutego 1939 roku** o godzinie 11-ej w II-gim terminie w Sosnowcu przy ulicy Modrzejowskiej pod Nr. 24, składających się z 20-tu sukien damskich jedwabnych, oszacowanych na łączną sumę 560 złotych.

3) **Dnia 7-go marca 1939 roku** o godzinie 10-ej w I-szym terminie w Sosnowcu przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 6, składających się z auta 4-ro osobowego czarnego limuzyna marki „Steyer' w dobrym stanie, oszacowanego na sumę 7 000 zł.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanymi adresami w dniu licytacji.

Sosnowiec dnia 14 lutego 1939 roku.

Komornik rewiru II-go
JAN CHRZASTOWSKI.



Na trasie biegu sztafetowego podczas zawodów FIS. w Zakopanem.

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg na mycie (odkażanie) wagonów towarowych na st. Siedlce, Karolew i Strzemieszyce w okresie od dnia 15 kwietnia 1939 r. do dnia 15 kwietnia 1940 r.

Reflektanci winni się zapoznać z projektem umowy oraz zasięgnąć bliższych danych dotyczących przetargu w Wydziale Mechanicznym D. O. K. P. w Warszawie, ul. Targowa Nr. 74 pokój 334 w dni powszednie w godz. 10—12.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 marca 1939 r. o godzinie 9-ej. Oferty należy składać przed terminem otwarcia, do skrzynki ofertowej umieszczonej w przedsionku Dyrekcji.

Złożenie oferty winno być poprzedzone wniesieniem do Kasy Kolejowej wadium w wysokości 250 zł. na każdą stację czyszczenia oddzielnie, a pokwitowanie dołączone do oferty.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość zaoferowanej ceny oraz podział robót na kilku oferentów lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Kolporterzy falsyfikatów
PRZED SĄDEM

Swego czasu przed sądem okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko szajce kolporterów falsyfikatów 5 i 2 złotowych — Janowi Musze z Brzęczkowic

Ajzenowi Chemii z Modrzejowa
i Froimowi Froimowiczowi z Mysłowic.

Oskarżeni kolportowali falsyfikaty na terenie Mysłowic i Katowic. Sąd skazał Muchę na 4 lata więzienia, Chemię na 2 lata i 6 miesięcy więzienia oraz Froimowicza na półtora roku więzienia. Wszyscy pozbawieni zostali praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 4 lat.

Sąd Apelacyjny w Katowicach zatwierdził wyrok pierwszej instancji przeciwko Musze, natomiast Chemii obniżył karę do 2 lat, a Froimowiczowi do 1 roku.

Humor

KRĘPUJĄCE PYTANIE

— Czy mogę ciocię o coś spytać?

— Naturalnie kochanie. A co chciałbyś wiedzieć?

— Chciałbym wiedzieć... Ale ciociu, ja się boję że ciocia się na mnie pogniewa..

— Z pewnością się nie pogniewam. Mów śmiało...

— A więc niech mi ciocia powie, czy ciocia naprawdę należy do płci pięknej?

PAMIĄTKA

— Ach panno Różo, gdy panią widzę przypomina się zawsze ta róża, którą pani podarowała mi na pamiątkę wówczas na balu...

— Ta róża? Musi być chyba zupełnie zwiędła...

— Właśnie dlatego...

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONE DOKUMENTY

MARIAN ŁUKAWSKI zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat Sosnowca.

ZGINĘŁA książeczka Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Cesarz Sylwester.— Uprasza się o zwrot.

ZGUBIONO 5 weksli po 40 złotych. Płatności: 25 marca, 25 kwietnia, 25 maja, 25 czerwca, 25 lipca. Wystawca Henryk Ratajczyk. Żyrant: Ch. Blass. Weksle te unieważniam. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Barber, Sosnowiec, Modrzejowska 40.

RÓŻNE

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. komiwojażer Moszek Broda, stanu wolnego, zamieszkały w Katowicach I, ulica Kordeckiego 4-a, syn handlarza Berka Brody i żony jego Chany z domu Drezner oboje zamieszkałych w Żarkach, 2, niezamężna Elka Majtlis zamieszkała w Katowicach I, ulica Kordeckiego 4-a, córka handlarza Hajma Majtlisa i żony jego Mindli z domu Gitlich oboje zamieszkałych w Niwce chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i „Expres Zagłębia'. Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Katowice, dnia 9 lutego 1939 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (podpis nieczytelny).

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.
Telefony: Redakcji 6.16.92. Administracji 6.14.97.
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. —
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.